Nr. 292. Kraków, Sroda 2 Listopada 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

OD WYDAWNICTWA.

Upraszamy Szanownych Czytelników o rychłe odnowienie przedpłaty, gdyż od tego zależy uregulowanie nakładu i wysyłki.

„Kurjer Polski“ kosztuje:

W miejscu:

Miesięcznie	. . . **1** złr. **35** ct.	
Kwartalnie	. . . **4** „ — „	
Półrocznie	. . . **8** „ — „	
Rocznie	. . . . **16** „ — „	
Za odnoszenie do domu miesięcznie	— „ **15** „	

Na prowincji
z przesyłką pocztową:

Miesięcznie	. . . **1** złr. **70** ct
Kwartalnie	. . . **5** „ — „
Półrocznie	. . . **10** „ — „
Rocznie	. . . . **20** „ — „

W Niemczech:

Kwartalnie . . . **5** złr. **80** ct

We Francji, Anglji, Włoszech, Ameryce i t. d.

Kwartalnie . . . . **6** złr. **70** ct

Przedpłatę przysyłać najdogodniej przekazem pocztowym wprost do **Administracji *Kurjera Polskiego* w Krakowie, ul Florjańska l. 28**, lub też do Administracji ***Kurjera Polskiego* we Lwowie ul. Kopernika l. 5.** Stosownie do tego gdzie komu bliżej i skąd pragnie pismo otrzymywać.

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Czwartek 3 listopada.
O godzinie 5 po południu posiedzenie Rady miasta.
O godzinie 7-mej wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Oj, mężczyźni, mężczyźni“, komedja Kazimierza Zalewskiego.
Sobota 5 listopada.
O godzinie 7-mej wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Wielkomiejskie po wietrze“ komedja Blumenthala (pierwszy raz)
Niedziela 6 listopada.
O godzinie 12 tej w południe koncert „Harmonii“ w głównym Rynku.
O godzinie 5 po południu zwyczajne zgromadzenie wydziału wielkiego kasy Oszczędności.
O godzinie 7 mej wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Wilhelm Tell“ (tragedja).

Wspierajmy przemysł ojczysty! Ratujmy kraj od ekonomicznego upadku! Kto popiera ziomków pracę, pomnaża własny majątek.

Muzyka kościelna. Chór kościoła N. Panny Marji wykonał wczoraj w czasie sumy Mszę im: „*Sanctae Luciae*“ F dur na 4 głosy Fr. Witta, na graduale „*Placare Christe*“ B. Kothego i na offert.: „*Justorum animae*“ Loebmanna, na 4 głosy a cappela.

Chór św. Wojciecha w kościele Wszystkich Świętych — śpiewał Mszę im: „*Św. Jana Kantego*“ in G dur W. Deca, na 3 głosy a capella, na graduale „*Placare Christe*“ B. Kothego i na offertor.: „*O Salutaris hostia*“, I H. Stunza.

W kościele OO. Dominikanów kółko śpiewackie młodzieży rękodzielniczej św. Jacka śpiewało Mszę Steinera na 3 głosy wraz z orkiestrą 20 pułku.

Z cmentarza. Przez cichych świerków i i jodeł gałęzie księżyc błyszczący siał jakieś błękitnawe, mgliste, posępne światło, kiedy weszliśmy na cmentarz. Tysiące ludzi snuły się po wszystkich alejach, rozmawiając głośno; ciche miasto umarłych, pełne światła i życia, dziwny przedstawiało widok. Gdybyśmy nie byli wiedzieli, gdzie jesteśmy, zdawaćby się było mogło, że to jakiś park illuminowany. Ci, którzy chcieli modlić się za umarłych, przyszli wcześniej i położyli wieńce zielone na grobach; wieczorem gdzieniegdzie tylko zatrzymywały się liczniejsze grupy, lub pojedyńcze osoby, tłum płynął falą, zalewając cały cmentarz.

Idziemy porwani prądem. Nagle, z pomiędzy drzew, ponad głowy gwarliwych tysięcy, brzmi ku nam jakaś pieśń...

Nie mogę poznać na razie zdaleka nuty, ale nim ją poznałem, chwyta mnie ona za serce... To „Boże coś Polskę“... Idziemy, z kąd pieśń nas dolatuje: Masa ludzi; w głębi, w pośrodku bucha dym ze smolnych kagańców. To grób poległych w 1863 roku. Wieńcami go zasłano i przystrojono w sztandary. Smutny grób a święty.... Idziemy z tamtąd, gdzie na wysokim obelisku powiewają flagi kolorowe, z herbami Polski dawnej i miasta; po rogach podstawy obeliska palą się smolne kagańce.

Wielki grób murowany naprzeciw zarzucono wieńcami i oświetlono rzęsiście. To drugi święty grób, grób żołnierzy z listopadowego powstania. Z pomiędzy drzew dolatuje ku nam pieśń: „Z dymem pożarów“...

Płyniemy dalej z falą tysięcy. Czterema zrobionemi z pomalowanych na biało desek kolumnami obstawiono grób niezapomnianego Mikołaja Zyblikiewicza; od kolumny do kolumny przewiesza się girlanda z świerkowej zieleni, na kolumnach herby i godła krajowe, mnóstwo światła. Kraj uczcił pamięć Tego, któremu pomnik postawił. Opodal jaśnieją kaganki na grobie ś. p. Dietla; tam znów, przy mogile ś. p. jenerała Sembratowicza, zarzuconej wieńcami i wstęgami różnych barw, stoi żołnierz, oddając pośmiertną cześć zmarłemu dowódcy. O grobie Edmunda Wasilewskiego zapomniano...

Gdzie spojrzeć, światła jarzące przy ziemi, dalej i dalej, wszędzie, aż majaczą gdzieś w mgle wieczornej, wilgotnej, blado migocząc i niknąc.

Pod wrażeniem jakiegoś wielkiego smutku wychodzimy z tłumu pełnego gwaru gdzieś w boczną aleję i posuwamy się ku bramie. Jeszcze raz ostatni spojrzałem za siebie: przez gałęzie świerków i jodeł przeświecał księżyc błyszczący w jakiejś mgle błękitnawej, dziwnie posępny nadając urok miastu umarłych; z dala dobiegała nas pieśń jakaś kościelna, śpiewana w jaśniejącej od świec kaplicy cmentarnej, i słowa:

My już bez skargi nie znamy śpiewu,
Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń!

Przy bramie postawiono kilka stolików, gdzie zbierano datki dla chorych i ubogich, zostających pod opieką Tow. św. Wincentego à Paulo i Tow. Dobroczynności. O ilo mogliśmy dojrzeć, ofiarność publiczna była znaczna, a brały w niej udział wszystkie sfery, z jakich się składa nasze społeczeństwo. Dziś znów zaludnił się cmentarz i groby przystroiły; sztandary, które zdjęto na noc, zawisły na nowo.

Zmarli. † Jan Leichamscheider, emeryt, radca sądu krajowego wyższego, przeżywszy lat 65, zmarł w Krakowie dnia 31 października b. r. Wyprowadzenie zwłok nastąpi we czwartek dnia 3 go listopada o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby pod l. 7 przy ulicy św. Gertrudy.

Posiedzenie Rady miejskiej. We czwartek dnia 3 listopada odbędzie się w sali ratuszowej zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej z porządku 69 w kadencji IX. Na porządku dziennym znajdują się przeważnie sprawy budżetowe.

W sprawie wodociągów krakowskich otrzymujemy następujące pismo: Bynajmniej nie dla próżnej polemiki, ale jedynie w celu wyświecenia prawdy, zasłonienia komisji wodociągowej od zarzutu nierozważnego traktowania sprawy i uspokojenia publiczności, mogącej sądzić błędnie po przeczytaniu rozprawy p. inżyniera Ingardena, o wartości projektu regulickiego, uważam sobie za obowiązek podać do wiadomości światłego ogółu, co następuje:

1) Nie ma potrzeby dalszego badania wód gruntowych w okolicach Krakowa, w celach wodociągowych; wszystkie bowiem wody, któreby w tej mierze mogły wchodzić w rachubę, zbadano już dawno, jak tego dowiodłem na posiedzeniu komisji wodociągowej w dniu 25 października r. b., a wypadek tych badań jest taki, że nie podobna myśleć o zaopatrywaniu Krakowa w wodę gruntową.

2) Zdroje regulickie mają stały skład chemiczny i niezmienną prawie temperaturę, według zasad nauki przeto nie mają żadnych dopływów bocznych, a zatem nie mogą uledz zanieczyszczeniu, tem mniej, iż w ich okręgu ochronnym, zakreślonym na podstawie orzeczenia znawców zawodowych nie wolno przedsiębrać żadnych robót górniczych. Nie zna też nauka lekarska ani jednego przypadku, w którymby wody o tych przymiotach, jak woda regulicka i wytryskująca z takiej, jak ona (około 70 metrów) głębokości były pośrednikiem w szerzeniu się chorób zakaźnych; uczy owszem przeciwnie doświadczenie, że po wprowadzeniu takich wód do miast, zmniejszyła się bardzo znacznie chorobliwość i śmiertelność z chorób zakaźnych, tych przedewszystkiem które, jak tyfus brzuszny i cholera, szerzą się głównie za pomocą właściwego zakażenia wody.

3) Pomijając dawniejszych znawców, jak znanego higienika, ś. p. dra Lutostańskiego, który pierwszy wystąpił z projektem zaopatrzenia Krakowa w wodę ze zdrojów regulickich i znakomitego hidrotechnika, nieodżałowanego Władysława Klugera, który, po staranuem zbadaniu wszystkich okolic Krakowa, również oświadczył się stanowczo za projektem regulickim, warto przytoczyć tutaj, jak wyraża się ostatni zawodowy znawca, radca budownictwa Salbach z Drezna, o Regulicach:

„Długo badano i regularnie obserwowano rozmaite miejsca, z którychby można sprowadzić wodę, a wskutek tego wyrobiło się do zdrojów regulickich, już w posiadaniu miasta pozostających, szczególniejsze upodobanie, ugruntowane na znakomitych własnościach wody tych zdrojów tak do picia, jak i do gospodarstwa domowego. Wydatność tych zdrojów mierzono przez szereg lat i otrzymano w ten sposób pewne daty o jej wahaniach“. (Seit längerer Zeit hat man Untesuchungen und regelmässige Beobachtungen verschiedener Wasserbezugsquellen angestellt und es hat sich hiernach eine besondere Vorliebe für die bereits im Besitze der Stadtgemeinde Krakau befindlichen Quellen bei Regulice entwickelt, welche begründet ist durch die vorzügliche Beschaffenheit des Wassers dieser Quellen zum Gebrauche für den Genuss und für wirthschaftliche Zwecke. Die Ergiebigkeit dieser Quellen ist seit einer Reihe von Jahren gemessen worden, so dass man feststehende Zahlen über die im Verlaufe der Jahreswechsel beobachtete Schwenkungen gewonnen hat“.)

A dalej:

„Miasto Kraków ma obecnie około 85,000 mieszkańców (mylnie, bo tylko 79,000 *Przyp podpisanego*; na teraz przeto dostarczyłyby Regulice prawie po sto litrów na dobę i głowę.

Według doświadczenia, wynosi konsumcja wody do picia i gospodarstwa domowego na głowę i dobę po 40 do 50 litrów; stąd byłaby cała potrzeba wody na potrzeby domowe przy ludności 85.000 od 3.400 do 4.250 metrów sześciennych na dobę; będzie przeto w pierwszych latach, po zaprowadzeniu wodociągów, zostawać około 3.500 metr. sześć. (dla ludności więc 79 000 około 3.800), które musi spotrzebować na co innego, dopóki przy wzroście ludności, potrzeby domowe do tej nadwyżki się nie wzniosą“.

W celu łatwiejszego uzmysłowienia sobie, co to jest 8,000 metr. sześć., nie od rzeczy będzie zapewne nadmienić, iż jest to słup, mający metr szerokości, metr wysokości, a 9 kilometrów długości, który, ustawiony na drodze z Krakowa do Regulic, sięgałby od dawnej rogatki Zwierzynieckiej kilometr po za słup drogowy, Nrem 7 oznaczony, pod klasztorem bielańskim.

Kraków, dnia 31 października b. r.

Dr. S. Domański.

W sprawozdaniu rocznem kuchni bezpłatnej dla ubogiej dziatwy szkolnej, uczęszczającej do szkół miejskich V. VI. XI. XII. XV. oraz prywatnej Talmud Tory za rok 1891/92 czytamy, że kuchnia karmiła w ubiegłym roku bezpłatnie 737 dzieci bez różnicy płci i wyznania przez przeciąg 4 miesięcy. Do pomyślnego rozwoju tej ze wszech miar humanitarnej instytucji przyczyniły się panie komitetowe, które bezinteresownie spełniały funkcje w kuchni i dobroczyńcy, którzy swe im datkami wspierać raczyli stowarzyszenie.

Dochody kuchni wynosiły 3.814 złr. 86 ct., rozchody 2.911 złr. 64 ct., pozostała nadwyżka 903 złr. 22 ct., złożoną została w Stowarzyszeniu kredytowem dla handlu i przemysłu w Krakowie na książeczkę nr. 2,673.

Ogólne zebranie członków „kuchni bezpłatnej“ odbyło się w niedzielę dn. 30 październ b. r. o godz. 4 popołudniu w domu pod l. 9 przy ulicy poselskiej na II piętrze. Na porządku dziennym znajdują się wybory komitetu na rok 1892/93.

Sprawozdanie z którego czerpiemy powyższe dane opatrzone jest podpisami przewodniczącego dra Leona Horowitza, gospodarza Jakóba Maschlera, podskarbiego Józefa Goldwassera i sekretarza p. M. Schlesingera.

Z teatru. *(j. t.)* Nie pozbawiony poezji, scen zręcznie obmyślonych i pewnego interesu melodramat Raupacha „Młynarz i jego córka“ w wczorajszej interpretacji artystów naszej sceny wypadł wcale pomyślnie. Młynarzem Reinholdem był p. Werner. Trudną rolę starego skąpca, cierpiącego na piersiową chorobę wykonał p. Werner w poszczególnych scenach bardzo dobrze i z wielką prawdą. Do takich scen w pierwszym rzędzie zapisać należy scenę zakopywania skarbu. Mniej opracowaną była scena poprzednia, gdy Reinhold rozmyśla co zrobić z pieniądzmi. I głos i oddech były w tej scenie za silne. Za błąd również poczytuję p. Wernerowi pewien optymizm, z jakim w ogóle przedstawił nam ohydnego skąpca. Reinhold winien budzić wstręt, w przeciwnym razie melodramat traci poniekąd swoje założenie. Reinhold a właściwie jego chciwość niepohamowana i dzika, stanowią główną oś sztuki. Chciwość Reinholda zabija Marję. Chciwość Reinholda unieszczęśliwia matkę Konrada. Chciwość Reinholda niweczy szczęście Konrada, chciwość Reinholda wreszcie wpędza jego samego do grobu. „Chciwość“ — to najwybitniejsza strona niskiego charakteru bohatera melodramatu — na nią główny też nacisk wykonawca winien był położyć i w całej ohydzie ją widzom przedstawić.

Nieszczęśliwym kochankiem był p. Śliwicki. Jak na bezradnego Konrada może był cokolwiek za energiczny w obrazie pierwszym. Panna Kałużyńska z uczuciem odegrała płaczliwą rolę Marji. Charakterystycznym był p. Stępowski, jako grabarz.

Kazania ks. Karola Antoniewicza. Otrzymujemy następne pismo z prośbą o umieszczenie: Przystępując do powtórnego wydania Kazań O. Karola Antoniewicza, pragnąłbym uczynić je, o ile można, wyczerpującem i kompletnem. Obecnie, dzięki uprzejmości paru osób, które znajdowały się w posiadaniu pewnych rękopisów po O. Antoniewiczu, mam już w ręku kilkadziesiąt kazań, które dotąd w skład żadnego wydania nie weszły. Sądząc wszakże po niektórych danych, że znajduje się jeszcze pewna liczba niedrukowanych dotąd kazań w rękach prywatnych, upraszam w interesie samejże sprawy, wszystkich, którzy mogliby mi w tym względzie udzielić jakich wskazówek o łaskawe zakomunikowanie mi tychże i to jak najrychlejsze, z powodu, że druk nowego wydania w tych dniach już rozpocząć się musi.

Kraków ulica Kopernika 26.

Ks. Jan Badeni T. J.

Nowe obrazy. Na wystawę Towarzystwa przyj. sztuk pięknych przybyły następujące nowe obrazy: Brylla „Studjum niewiasty“, akwarela; Łopińskiego „Studjum starca“ i „Studjum staruszki“, akwaforta; Korytowskiego „Projekt przyozdobienia wjazdu na most stały w Warszawie“; Wodzinowskiego „Portret niewiasty“ i „Trujące grzyby“. O ostatnich obrazach czytamy w *Münchner Neueste Nachrichten* przez p. Von Ostini następującą wzmiankę: „Wodzinowski wystawił „Portret Niewiasty“, który w myśl nowej formy, swoją prostotą i wielkością czyni imponujące wrażenie. Wielki obraz tegoż: „Trujące grzyby“ dowodzi, że twórca posiada niepospolity talent malarski“.

Sprawozdanie krakowskiego fizyka miejskiego. Od godziny 8-mej rano w poniedziałek dnia 31 października do godziny 8 rano dnia 1-go listopada b. r. nikt nie zachorował i nikt nie umarł na cholerę.

Dotychczas zachorowało 46 osób na cholerę. Zmarło 24. Wyzdrowiało 17. Pozostaje w leczeniu 5 osób.

Kraków dnia 1 listopada 1892.

Dr. Buszek,
fizyk miejski.

Rocznice.

Dnia 2 listopada 1890 roku, hołd Wracisława, księcia pomorskiego.

Kalendarz. Dziś: Dzień zaduszny; jutro. Huberta biskupa.

Telegramy poranne.

Dnia 2 listopada.

Mościska. Poseł Włodzimierz Kozłowski składał wczoraj wyczerpujące sprawozdanie ze swych czynności poselskich w Radzie państwa, przyczem zaznaczył trudne położenie Koła polskiego wobec rządu nachylającego się dość silnie ku centralizmowi. Koło polskie zastrzegało się też kilkakrotnie przeciw temu, że gabinet w najważniejszych sprawach działa bez porozumienia ze stronnictwami Izby. Projektowany podatek dochodowy wymaga wielu zmian, jeżeli nie ma naruszyć żywotnych interesów rolnictwa krajowego. W sprawie reformy waluty podziela mówca w zupełności stanowisko prof. Milewskiego i jest zdania, że wprowadzenie samej waluty złotej zagraża w wysokim stopniu rolnictwu, a więc i dla naszego kraju stać się może groźnem. Mówcy wyrażono zaufanie i podziękowanie za podejmowane trudy.

Wiedeń. W sprawie objęcia przez kraj sprzedaży soli dla uchylenia wyzysku uboższej ludności, w szczególności włościan, przyszło do stanowczego porozumienia między rządem a Wydziałem krajowym. Rząd przyznał w nabywaniu soli ze salin krajowych bezwzględne pierwszeństwo Wydziałowi krajowemu, który na tej podstawie od dnia 1 stycznia 1893 roku, sprzedaż soli bierze w swoje ręce. Przy ostatecznej ugodzie z rządem w tej sprawie, przedstawiał żądania kraju radca Romanowicz jako delegat Wydziału krajowego.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 1 listopada.

Grand Hotel. Zofia Cybulska, obyw. z Gumnisk. — Dr. Herz Tischler, adwokat z Rzeszowa. — Maurycy Ries, fabrykant z Proszyc. — Leopold Hradil, kupiec z Berna. — Henryk Löffler, kupiec z Wiednia.

Hotel Saski. Izak Samuel, jubiler z Wiednia. — Tadeusz Dmochowski, artysta malarz z Wilna. — Adolf von Stillfried, kapitan z Gracu. — Klementyna Sikorska, obyw. z Warszawy. — Samuel Zorn, kup. z Wiednia. — Jadwiga Zaleska, właśc. dóbr z Wołynia. — Jan Zeitleben, inż. z Galicji. — Albina Jarosz, obyw. ze Zwiedzenia. — Kazimierz Günther, obyw. z Krakowa. — Olga Haller, obyw. z Jurczyc.— Józefina hr. Ledóchowska z Lipnicy.

Hotel Drezdeński. Stanisław Stetkiewicz, emerytowany pułkownik z Warszawy. — Ludmiła Czyńska, żona pocztm. z Rozdołu. — Wacław Wolszlegier, woluntar. z Szenfeld (Prussy). — Petrycja Skoroszewska, obyw. z Poznania. — Daniel Sindenberg, buchhalter z Warszawy. — Marta Bogucka, obyw. z Warszawy. — Maurycy Weisslitz, kup z Wiednia. — Rudolf Adler, kup. z Pilzna. — Robert Entz, kupiec z Wiednia.

Hotel „pod Różą“. Mieczysław Szymborski i Władysław Pochorecki, obyw. z Król. Pol. — Zofia Kozłowska, obyw. z Król. Pol.

Hotel Krakowski. Jerzy Mogilnicki, właśc. dóbr z Król. Pol. — Stanisław Dąbski, obywatel ziemski z Król. Pol. — Julian Linzbauer, rządca dóbr z Potoka. — Seweryn Trembicki, buchhalter z Królestwa Pol.

Hotel Centralny. Juliusz Wolf, kup. z Wiednia. — A. Robinsohn, kupiec ze Lwowa. — Emil Pell, zarządca ze Lwowa. — Dr. Adolf Bendel, praw. ze Sanoka. — Stanisław Hirsch, kupiec z Wiednia. — Jan Baros, kup. z Budapesztu. — Julian Ryś, fotograf z Tarnowa — Piotr Berta, kup. z Londynu. — Karol von Langfort z Brzeżan.

Hotel Europejski. Maks Heyda, kapelm. 56 pułku z Węgier. — Kazimierz Lechański, asp telegraficzny z Rzeszowa. — Leopold Skowroński, cukiernik z Zakopanego. — Alojza i Marja Bełtowskie, właśc. real. z N. Targu. — Juliusz Biedermann, maszyn. z Mszany Dolnej. — Franciszek Cukrowicz, inżynier z Krakowa.

Hotel Narodowy. Matylda Teifert, obyw. z Wadowic. — Antoni Kurlata, notar. z Brzeska. — Michał Wytrwał, nauczyciel z Tarnowa. — Emilia Nitecka, żona naucz. ze Stanisławowa. — Józef Węcławski z Dąbrowy.

NADESŁANE

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Bracia BILEWSCY w Krakowie obok kościoła N. P. Marji, polecają wszelkie gatunki rękawiczek: glacé, duńskie, jelonkowe, reniferowe, kangurowe z własnej fabryki, oraz trykotowe jedwabne i wełniane. 983 7 10

Restauracja w hotelu Krakowskim powiększona o jeden gabinet w Krakowie

zaopatrzona we wszelkiego rodzaju napoje, jakoto wina krajowe i zagraniczne. — **Kuchnia dobra i zdrowa, znana powszechnie z wykwintnych i zdrowych potraw.** — Obiady o każdej porze à la carte. Abonament od 15 złr., obiady od 60 ct. Na wesela i zbiorowe kolacje przyjmuje zamówienia we własnym lokalu restauracyjnym na I piętrze, jakoteż w domach prywatnych po cenach umiarkowanych. — Dzienniki dla użytku Szan. P. T. Gości.

Z poważaniem **Wincenty Dydaś**, restaurator.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po **2** cnt., tłustym drukiem po **5** cnt. — Minimum ceny ogłoszeń **25** cnt.

Lokale.

Jeden lub dwa pokoje kawalerskie bez mebli na III piętrze. Mikołajska 4 do wynajęcia. 2068 4 ?

Pokój kawalerski umeblowany, z osobnym wchodem jest zaraz do wynajęcia. Ul. Szewska l. 7 III piętro. 2078 2 2

Mieszkanie. Właściciel domu w **Rynku głównym**, pragnący wynająć mieszkanie, złożone mniej więcej z 3—4 pokoi, **od dnia 1 kwietnia 1893 roku** raczy listownie lub na korespondentce zawiadomić o tem, adresując: **Mścisław**, Administracja „Kurjera Polskiego", Florjańska 28. Uprasza się o podanie ceny lokalu, oraz o oznaczenie dnia i godziny do swobodnego obejrzenia takowego. 2074 4 ?

Doniesienia rozmaite.

Folwark w zachodniej Galicji, przy szosie, o. c. tab. 200 morgów roli i łąk do sprzedania pod warunkami przystępnemi. Wiadomości udziela Nieczuja, Kraków nad Rudawą 15, I p.

Zakład naukowy robót kobiecych p. M. E. Roszka w Krośnie, przenosi się z dniem 1 listopada b. r. z ulicy Podwale na plac Trzeciego Maja. Panienki chcące się kształcić w nauce kroju i wykonaniu sukien, ubiorów dziecinnych, haftów, robót na warsztacikach tkackich i dywanów smyrneńskich, mogą znaleźć prócz nauki umieszczenie i troskliwą opiekę. 2101 1 4

Potrzebna jest zdolna panna do FABRYKI KRAWATOW za dobrem wynagrodzeniem; tamże przyjmuje się panienki do nauki. Rynek główny l. 15, III piętro front. 2095 4 ?

Na dnie Zaduszne w ogrodzie naprzeciw cmentarza krakowskiego, poleca się Szan. P. T. Publiczności wielki wybór **wieńców** suchych i świeżych po cenie bardzo przystępnej. Zarząd ogrodów w Olszy, poczta Kraków. E. Ukiński. 2087 6 8

Na groby. Lampki najtańsze najlepsze i najpraktyczniejsze, woskiem napełnione, w różnych kolorach, sztuka 12. 15, 18 i 20 ct. Przyjmuje także do nalewania, dla odsprzedających odstępuje odpowiedni rabat. Zamówienia z prowincji wysyłam odwrotną pocztą za zaliczką. Do nabycia w składzie lamp i nafty **JANA ERKERA** dawniej W. Skórczewskiego **Kraków ul. Szewska l. 3**

Młoda inteligentna Polka wyjeżdżająca do Ameryki, pragnie wejść w korespondencją z osobami wyjeżdżającymi lub zamieszkałymi tamże. Adres: „PODRÓŻ" poste-restante Bochnia 2111

Lekcyj języka rosyjskiego udziela student Uniwersytetu, wychowany w Rosji. Adres: Karmelicka l. 52, II. p. 2109 2 10

PASY MASZYNOWE

podwójne i pojedyncze

również **rzemyki** do takowych po najniższych cenach poleca

JAN KLECZEŃSKI,

RYMARZ.

Szpitalna 32, vis-à-vis nowego teatru. 994 2 8

WODY MINERALNE SZTUCZNE

i specyalne lecznicze

tańsze od rodzimych o 50—70%

Konc. Zakładu fabrycznego Wód mineralnych

K. RZĄCY i CHMURSKIEGO

W KRAKOWIE.

Seiterska, używana w katarach oskrzeli i płuc.
Bilińska, używana w katarach wszelkiego rodzaju, zaduszce, i w cierpieniach przewodu pokarmowego.
Vichy, powszechnie znana i zalecana.
Żelazista, z pyrofosforanem żelazowym, wyborny środek w bezkrwistości i blednicy.
Bromowa, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, hysteryi, epilepsyi, bezsenności i t. p. używana na zlecenie lekarza.
Jodowa, przewyższająca wszelkie wody naturalne Jod zawierające
Litowa, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyzmie.
Hygieniczna, czysta szczawa, w miejsce Gieshüblera, Krohndorffer i Apolinaris używana.
Kwaśna sodowa, na zlecenia lekarza w słabościach żołądka używana.
Gieshüblerska, czysta szczawa alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny.
Sodowa, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana.

Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod kontrolą Komisyi lekarsko-przemysłowej Towarzystwa lekarskiego.

Zamówienia uskuteczniają się bezwłocznie. Broszury przeséla się na żądanie franco.

Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego Zakładu odpowiadają składem swym w zupełności wodom naturalnym

Do nabycia w KRAKOWIE we wszystkich aptekach, we LWOWIE w aptekach p. Wewiórskiego, p. Ruckera i p. Lachowicza.

Nowo urządzona Cukiernia

E. PLĄSKOWSKI

vis a vis nowego teatru,

poleca Szanowne, P. T. Publiczności swoją cukiernię urządzoną z komfortem. Gabinety dla pań i panów. Cukiernia zaopatrzona codziennie w świeże pisma tak krajowe, jako też zagraniczne. Wyrabia codzień świeże torty w rozmaitych gatunkach i ozdobach, najwyborniejsze cukry i czekoladki z rozmaitymi naturalnymi smakami, ciasta bardzo smaczne w wielkim wyborze, ciastka drobne, herbatniki, petifourts, również poleca Cognac prawdziwy francuzki, tudzież likiery zagraniczne i własnego wyrobu. 1127 1 50

ZAKŁAD OGRODNICZY

J. TENGLERA

w Krakowie, przy ul. Karmelickiej l. 54,

ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność **że otrzymał świeży transport cebulek prawdziwych Harlemskich i sprzedaje takowe.**

Hijacynty od 15 cnt. bo 30 **Tulipany** od 5 cnt. do 10, **Narcyzy** 10 cnt. **Lilje białe** 25 cnt. **Tacety** 25 cnt. **Krokusy** 3 cnt. Poleca wielki wybór roślin pokojowych, Palm różnego rodzaju **Cyklameny** (fijołki alpejskie) i t. d.

Posiada wielki wybór najnowszych krzewów i **drzew ozdobnych**, tudzież **akacje kuliste** i czerwono kwitnące **kasztany**, lipy i t. p. **Róże sztamowe i korzeniowe również** różne gatunki drzew **owocowych i pożyczki agresty maliny.**

Każdego czasu nabyć można bukiety, wieńce, wachlarze, koszyczki i t. p. według najnowszych wzorów zagranicznych. **Ceny umiarkowane.** Zamówienie wykonuje jak najstaranniej, na prowincję wysyła odwrotną pocztą.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności pozostaje z głębokiem szacunkiem

97) 13 20 **J. Tengler.**

SKŁAD PIWA i PORTERU

Z BROWARU

Arcyksięcia Albrechta

w Żywcu.

Takowe sprzedaję po następujących cenach:

Piwo cesarskie	**10** ct.	Porter	**16** ct.
„ marcowe	**12** „	Ale	**16** „

Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat. Również przyjmuję zamówienia na piwo żywieckie w beczkach.

G. LAZAR. — Kraków.

ulica św. Jana, l. 9, na dole w podwórzu. 741(20-20)

Nowo otwarty koncesjonowany

ZAKŁAD POGRZEBOWY

F. NOWIŃSKIEGO

w Krakowie, Wesoła, ulica Kopernika, l. 8,

zaopatrzony w wielki wybór trumien metalowych, jakoteż dębowych i z miękkiego drzewa, własnego wyrobu, materacy i poduszek do trumien, wszelkich ubrań żałobnych, krzyży nagrobkowych i krzyżyków, wieńców z sztucznych i żywych kwiatów, szarf z napisami do wieńców, posiada wszelkie przybory pogrzebowe, karawany oszklone i nieoszklone, zaprzęgi do wyboru, remizy, powozy parokonne i jednokonne.

Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych po bardzo umiarkowanych cenach i ze ścisłą punktualnością. 1099 3 10

JULJAN KURKIEWICZ

943 | 3 100

100 biletów wizytowych 65 cnt.

Kraków, Mały Rynek, obok kościoła św. Barbary.

Skład artykułów religijnych, papieru, materiałów piśmiennych, albumów, wyrobów skórkowych itp. poleca: Książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, począwszy od 15 cnt. Obrazki, medaliki srebrne, **Koronki i różańce** z granatków, perłowej masy na łańcuszkach srebrnych i posrebrzanych, kościane, jerozolimskie i t. p. **Pasyjki, ramki do fotografij i obrazków** złocone, oksydowane, drewniane i rzeźbione od 6 cnt. — **Papier listowy** w wielkim wyborze w kasetkach po 100 sztuk od 28 cnt., — Przyjmuje się obrazy do oprawy i passepar tout. Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

100 biletów wizytowych 65 cnt.

Egzystencja za 60 fl.

Za pomocą przyrządów do znaczenia wszelkich robót kobiecych, jako bielizny, haftów i wszelkich tym podobnych rzeczy, do których to przyrządów wchodzą monogramy, litery, oraz wszelkie utensylia do drukowania. Wszystkie wogóle w najnowszych deseniach, wraz z potrzebnemi pouczeniami całkowicie za **60** złr. mogą Panie przyjemną, odpowiednią i wcale intratną egzystencję osiągnąć. Wszelkie modele do drukowania i znaczenia wysyła także częściowo. Prospekta i cenniki franco i gratis.

A. V. Völkl,

c. i k. uprzyw. rytownik, WIEN, VII, Neubaugasse Nr. 36. 873 9 20

WIEŚ

360 mórg z inwentarzami zbiorowemi, mile od Krakowa za 35.000 złr. do sprzedania. Majątki 1.300 m., 400 m., folwarki 60 m. 33 m. blizko Krakowa do sprzedania lub zamiany na kamienicę w Krakowie.

Ekonom zdolny, energiczny, poszukuje posady i t. p. interesa poleca: **Biuro komisowe Wł. Jaworskiego** w Krakowie, Grodzka 30. 1102 2 4

Pierwszy główny i wyłączny

Skład serów

deserowych i szwajcarskich

krajowego i zagranicznego wyrobu, tudzież **masła deserowego i solonego**

Leona Sykutowskiego,

w Krakowie, ul. Szewska l. 12,

przyjmuje w komis sery wszelkiego gatunku, tudzież zakupuje większymi partjami zapasy serów wprost ze serowni.

Powyższy skład poszukuje zarazem stałych dostawców masła deserowego i solonego.

Tymi dniami wyszło **trzecie, zupełnie przerobione wydanie dzieła**

Dra Henryka Jordana

Profesora Uniwersytetu Jagiellońsk.

NAUKA POŁOŻNICTWA

dla użytku położnych.

(8o, stron 370).

Główny skład w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

Cena złr. **3·50** z przesyłką franco **3·75**

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1067 4 10

RESTAURACJA

TURLIŃSKIEGO

w Krakowie, w hotelu „pod RÓŻĄ".

322 **Obiad za 1 złr.** 171 300

Środa dnia 2 go Listopada.

ZUP. Zupa pomidorowa. Rosół. — Barszcz.

PRZYST. Szt. mięsa, sos kaparowy. Jajka Fedora. Krokiet w naleśniku. Wędzonka z chrzanem.

PIECZ. Polędwica. Wieprzowa z kapustą. Cielęca z śliwkami. Beuf à la Mikado.

LEGUM. Beze owocowe. Kluseczki po polskie.

Józefa Ekierowa

udziela

LEKCYJ TAŃCÓW

W KRAKOWIE,

Plac Szczepański l. 9, I p.

Najlepsze, najtańsze, bezwonne i czyste

węgle do samowarów

są Arcyksięcia Albrechta

węgle drzewne Briquettes

do nabycia we wszystkich większych handlach żelaznych. 947 8 10



599 **TYLKO PRAWDZIWE** (1 10)

granaty w oprawie

ametysty, mołdawity i t. d.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka, 26.

LUDWIK SZUFA

ul. Mikołajska 28 parter.

Poleca Szanownej Publiczności nowo otworzoną

PRACOWNIĘ

SUKIEN MĘZKICH.

Przyjmuje wszelkie zamówienia, tak miejscowe jak i zamiejscowe, wchodzące w zakres sztuki krawieckiej po **nader nizkich cenach.** 794

Dra M. Fedorowicza

855 25 20

stacja

GRYBÓW

RAFINERJA NAFTY W ROPIE

wysyła codziennie w baryłkach amerykańskich po cenach fabrycznych

Naftę salonową nieeksplodującą i olej do smarowania maszyn.

Rynek Główny. — Linia A—B.
Krzysztof Krzysztofowicz w Krakowie poleca: elastyczne wałeczki do zaopatrywania okien i drzwi od przeciągu.
Nr. 37. — Telefon Nr. 20.

Rynek Główny. — Linia A—B.
Krzysztof Krzysztofowicz w Krakowie poleca: najlepsze dezinfekcyjne mydło „Lysol" sztuka 18 ct. Papier klosetowy „Lysol" 1 paczka 500 szt. 20 ct.
Nr. 37. — Telefon Nr. 20.

Rynek Główny. — Linia A—B.
Krzysztof Krzysztofowicz w Krakowie poleca: ŚWIECE MILOWE, OLIWĘ DO PALENIA, PALNIKI WIECZNE, MYDŁO DO PRANIA, Krochmal pszenny i ryżowy.
Nr. 37. — Telefon Nr. 20.

Rynek Główny. — Linia A—B.
Krzysztof Krzysztofowicz w Krakowie poleca: Aparaty inhalacyjne po 2 złr. HEGARY i SZLAUCHY. Wyroby gumowe techniczne i chirurgiczne.
Nr. 37. — Telefon Nr. 20.

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez policzenia prowizji.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki pod zarządem Jana Gadowskiego